

KURJER WIECZORNY

Dolar w Warszawie
1.740.000

CENA OGŁOSZEN:
1-sza str. i w tekście 5000 mk. za wiersz milimetryczny (str. 10 szpalt).
Nekrologi 3000 " " " " " " " " " " " "
Nadesłane po tekście 3500 " " " " " " " " " " " "
Zwyczajne 2000 " " " " " " " " " " " "
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc., zaś firm zagranicznych o 100 proc. drożej.

CENA PRENUMERATY:
Miesięcznie w Łodzi mk. 180.000
" " kraju 200.000
" " zagranicą 300.000
Odnoszenie do domu 2.000 mk. miesięcznie „Kurjer Wieczorny” łącznie z „Głosem Polskim”, wraz z odnośnikiem 500.000 mk. miesięcznie.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefon nr. 7-99.

Sytuacja strajkowa zaostrza się.

Strajk tramwajowy rozpoczęty.

W gazowni i elektrowni radzą nad strajkiem.

Kolejarze dziś rozpoczęli formalną akcję strajkową.

Pocztowcy zamierzają pójść za kolejarzami.

Na mieście panuje spokój.

Dziś rano rozpoczął się strajk pracowników tramwajowych. — Tramwaje rano nie wyjechały z remizy. Pracownicy tramwajowi na odbytem zebraniu doszli do przekonania, że sytuacja ich jest identyczna z sytuacją włókienników wobec czego wystosowali pod adresem dyrekcji tramwajów mniej składowe żądania z żądaniem robotników przemysłu włókienniczego. Nie otrzymawszy pozytywnej odpowiedzi przystąpili do strajku, wywołując wraz z włókiennikami wspólną komisię strajkową.

W godzinach przedpołudniowych odbyły się narady delegatów robotniczych elektrowni i gazowni nad sytuacją i nad sprawą ewentualnego poparcia akcji strajkowej przez przyłączenie się do niej.

Panuje przekonanie, że jeżeli dzisiejsze rokowania w przemyśle włókienniczym nie doprowadzą do pozytywnych rezultatów to te zakłady staną jutro rano lub dziś wieczorem.

Według zasięgniętych przez nas informacji, związki zawodowe uważają, że siła i spójność mas strajkujących jest dość silna i chwilowo niema potrzeby rozszerzania strajku na instytucje użyteczności publicznej, co mogłoby robić wrażenie strajku politycznego.

Nadawanie strajkowi takiego charakteru, jest przeciwnie faktycznemu stanowi rzeczy i intencjom sier, kierujących akcją zarobkową. Jednak podobno pracownicy zakładów użyteczności publicznej wyrazili gotowość w razie potrzeby czynnego poparcia strajkujących.

Na kolejach sytuacja zmienia się zasadniczo.

Wczorajszy samorządny strajk robotników kolejowych zamienił się dzisiaj na planową akcję, która obejmuje węzeł łódzki.

Ponieważ swego czasu pocztowcy zadeklarowali gotowość natychmiastowego przyłączenia się do ewentualnego strajku kolejarzy, toczą się dziś rokowania w tej sprawie i nie jest wykluczone,

że poczta również objęta zostanie strajkiem.

Dzięki uznaniu godnemu taktowi władz bezpieczeństwa, działających pod osobistym kierunkiem p. wojewody Rembowskiiego i wicewojewody Łyszkowskiego, spokój na mieście nie został zakłócony.

W województwie bez przerwy odbywają się konferencje, mające na celu utrzymanie spokoju i ładu w mieście. P. wojewoda we wszystkich osobiście przewodniczy.

Pomimo, że sytuacja jest bardzo poważna, jest uzasadniona na dzieła, że strajk minie szybko.

Zdecydowana postawa mas robotniczych, ogólne poparcie strajku i powaga z jaką akcja jest przeprowadzana zmuszą oboje strony do uwzględnienia żądań robotniczych. Rząd czyni wszystko by strajk zlikwidować.

Decyzję przyniesie konferencja włókienników z przemysłowcami.

Żądania kolejarzy.

O godz. 11.15 skończyła się konferencja u kolejarzy. W rezolucji

skonstruowano, że strajk jest żywiołowy i wywołany lekceważeniem przez rząd postulatów kolejarzy.

Na żądanie zapomógł w wysokości 2-miesięcznej pensji na zakup zimowe, zbył rząd przyznaniem 30 proc. poborów miesięcznych.

Rozgoryczenie w szeregach pracowników wzmożło się do ostatecznych granic, tembardziej, że

i centrale związków zawodowych nie stały na wysokości zadania i nie umiały energicznie poprzeć postulatów pracowników.

W konkluzji postanowiono wczorajszy samorządny strajk uznać i oficjalnie proklamować strajk w całym węźle łódzkim.

Odnosna rezolucja przesłana została do klubów parlamentarnych.

Z ostatniej chwili.

O godz. 11.30 rozpoczęła się konferencja między włókiennikami i ich pracodawcami w lokalu zw. przemysłu włókienniczego, Piotrkowska 96.

Robotnicy idą na nią, zdecydowani nie redukować swych żądań. Oparcie znajdują w żywiołowym i dyscyplinowanym zarzem ruchu strajkowym mas, ruchu, jakiego historia strajków nie notuje. Zrozumienie powagi sytuacji i jednomyślność cechuje szeregi od przywódców do ostatniego robotnika strajkującego.

Temu zawdzięczać należy wzorowy porządek i to stanie się powodem zwycięstwa robotników.

Strajk w przemyśle metalowym rozszerza się w dalszym ciągu. — W ostatniej chwili dowiadujemy się, że mają również porzucić pracę kowale zatrudnieni w kuźniach prywatnych.

Godzina 2 minut 15.

Robotnicy odrzucili propozycje 40 proc. podwyżki w 2-ch ratach.

Przemysłowcy zaproponowali 40 procent podwyżki w dwóch ratach: 30 proc. natychmiast i 10 przy następnej tygodniówce.

Natomiast przedstawiciele przemysłu odrzucili żądanie regulacji

plac co tydzień i zastosowania podwyżki wstecz od ubiegłego tygodnia.

Przedstawiciele związków zawodowych jednomyślnie ofertę tą odrzucili. Strajk trwa nadal.

Sensacyjne oświadczenie premiera Baldwina.

LEAFIELD, 26 października. (Pat). Radjo. Premier Baldwin wygłosił w Plymouth dłuższe przemówienie, w którym określił stanowisko Anglii w sprawie odszkodowań. Premier następnie zakomunikował o toczących się pertraktacjach w sprawie zwołania międzynarodowej konferencji z udziałem Ameryki, po czym zwrócił się z apelem do Poincarégo, aby nie stawiał przeszkód ku zwołaniu konferencji. — Wielkie narody stawiały sobie pytanie, dlaczego Anglia, po swej nocy z dn. 11 sierpnia, w której zastrzegła sobie wolną rękę w postępowaniu nie rozpoczęła bezpośrednich rokowań z Niemcami. — Odpowiedź jest jasna: Anglia była przekonana, że zanim otrzyma odpowiedź na swa notę, Niemcy zamierzają biernego oporu i z tego powodu wspólna akcja sprzymierzonych zostanie umożliwiona. — Następnie zaznaczył Baldwin, że według otrzymanych ostatnio wie-

domości, Ameryka — o ile zostanie zaproszona przez wszystkich sojuszników — zgodzi się na udział w takiej międzynarodowej konferencji.

Przechodząc do swych narad z Poincaré, premier oświadczył, iż odniósł wrażenie, że propozycja Anglii w sprawie konferencji będzie przez Francję przychylnie przyjęta. Co się dotyczy odszkodowań, to zdaniem premiera, należy przedewszystkiem określić zdolność płatniczą Niemiec, przyczynić się do stabilizacji waluty niemieckiej i poddać ich finansowej kontroli międzysojuszniczej. — W przeciwnym razie otrzymanie odszkodowań stałoby się problematyczne.

Wreszcie Baldwin wyraził nadzieję, że zaproszenie na konferencję będzie przychylnie przyjęte przez sprzymierzonych.

W drugiej części przemówienia poruszył premier kwestię domni-

Rynek pieniężny.

Dolar w Łodzi.

W godzinach południowych obracano dolarami po 2,150,000 mk. Tendencja słabnie. Podaż jest większa.

Urzędowa giełda walutowa.

GOTÓWKI:
Dolary 1740—1735
CZEKI:
Belgia 87,3—87
Berlin 0.00001
Holandia 676,5
Londyn 7820 — 7750
Nowy Jork 1740—1730—1735.
Paryż 101,2—100,5
Praga 51,5—51
Szwajcaria 310—308,5
Wiedeń 2,45
Włochy 78,2
Franki złote 335.
Pożycz. złota 1180—1300
Bony złote 1950—2100—2050

Giełda akcjoowa.

Bank Dyskontowy 1825—1875
Bank Handlowy 940—960
Bank dla Handlu i Przem. 330—375
(1) 380—370
Bank Kredytowy 200
Bank Małopolski 500—600
Bank Przem. Lwowski 160—190
Bank Zw. Ziemi 80—85
Bank Zjedn. Ziem Polsk. 350
Bank zw. Spółek Zar. 500
Bank Zachodni 1100
Bank Handl. w Pozn. 270—300
Bank tow. Spółdz. 425

Kijewski 775—720—760
Wildt 160—170—130
Puls 135—110—130
Częstocice 12250—11500—11750 (2)
12500—11750 (4) 12100 (5 i 7)
Cukier 3100—2220—2900
Firley 165—240
Łazy 70—57,5—60
Drzewo 80
Węgiel 2300—2675—2500 (1) 2350—
2650—2600 (2) 3000—2500—2950
(drobne)
Cegielski 235—325
Lilpop 180—240—235
Modrzew 2600—2200—2800
Ostrowiec 4150—3750—4250
Orthwein 130—120
Rohn i Zieliński 300—230—310 (4 em.)
240—265
Rudzi 975—950—1050 (1) 1250—975
(2) 1300—1025—1150 (3) 1275—1075
1175 (5) 1250—1200—1300 (6)
Starachowice 1300—1025—1200
Ursus 265—335—325
Pocisk 200—315—300
Parowoz 160—140—160
Unia 2000
Zieleniewski 7200—7000—7300
Zawlercie 135
Żyrardów 105—140—130
Borkowski 225—170
Jabłkowski 55—50—56
Polba 43
Haberbusch 1500—1700
Nafta 170—130—135
Nobel 475—425—460
Rylscy 38—31
Sila i Światło 250—255—265
Chodorów 1800—1650—1760
Czersk 560—470—490, 3 em. 370—400
—375
Gostawice 600—540—550
Warta 350—340(1) 430(2) 500 (drob.)

Łódź 450—440
Spirytus 700—750(3) 800(4)
Pustelnik 250—230—250
Eksploat. s. Potas 1650
Tow. ak. sk. skor. 65
Spies 350—325—375
Zach. T. dla H. T. 70
Kłucze 220—250
P. T. E. 125—85
Cera 55—60—55
Polsk. Prz. Naft. 400—390
Belpol 30
Synd. Roln. 680—675—680
Michałów 450—350—400
Fitzner 1750—1900
Żegluga 31,5—29,5—36
Korek 60
Konopie 200—180—200
Piłno 600
Tendencja początkowo słaba, później mocniejsza.

Gwałtowny spadek marki polskiej w Zurychu.

ZURYCH, 2 października. (Pat). — Marka polska 0,00015, to się równa 666 tysięcy marek za franka szwajcarskiego.

Najniższa giełda w Gdańsku.

GDANSK, 26 października. (A. W.). Marka polska 4
Dolary 80 miliardów

Dzisiejsze notowania w Berlinie.

BERLIN, 26 października. (A. W.). — Według parytetu zurychskiego.
Nowy Jork 102100
Londyn 458200
Paryż 5936
Praga 3080
Szwajcaria 18190

„Koalicja stronnictw”

Posel Diamand w swem ostatnim przemówieniu zrobił aluzję do pewnych zabiegów Witosa w celu zbliżenia się do lewicy i rozszerzenia podstawy rządowej.

„P. Witosowi — mówił p. Diamand — bierzemy za złe, że stał się narzędziem tych ludzi. Dziś już stanął w pozycji bez wyjścia. — Mam wrażenie, że p. Witos już to czuje i stąd zwrot do lewicy, czyby nie mogła nastąpić jakaś koalicja... P. Witos zwrócił się do lewicy z ofertą. Niestety, nie możemy jej przyjąć... (Cytata według „Robotnika”).

Od paru tygodni pomysł „koalicji stronnictw” kołuje się w pewnych kołach i chociaż ogół grup lewicowych odrzuca go stanowczo, dają się wszakże słyszeć odosobnione głosy, które odzywają się o nim z niejaką przychylnością. Powołują się one na przykład koalicji sejmowej w 1920 r., dodając że i dzisiaj państwo stoi wobec wyjątkowej sytuacji, że wprowadzenie nie zagraża mu wróg zewnętrzny, lecz oplakany stan finansowy wraz z jego bezpośrednimi skutkami pociąga niemniej niebezpieczeństwo, i domaga się skupienia wszystkich sił.

Otóż analogia jest zgola chybiona, a konkluzja całkiem niedorzeczna.

W walce z najazdem bolszewickim przeciwnictwa wewnętrzne same przez się schodziły na stronę, gdyż wszystkie stronnictwa uważały bolszewików za wrogów z którymi przedewszystkiem trzeba się rozprawić. Na ten krótki i groźny czas można było i należało zawiesić spory klasowe i partyjne. Pamiętamy zresztą, że nawet w owej krytycznej chwili prawica nasza zachowała się głucho i haniebnie, że jak tylko minęła groza, wnet zapomniła o potrzebie jednności i wróciła na poprzednie stanowisko egoizmu partyjnego. Nie warto więc powoływać się na ów przykład, gdyż nie przemawia on na korzyść współdziałania z prawicą nawet w tym razie, kiedy z logiki sytuacji wydobyłoby się to naturalnem i celowem.

Dzisiaj atoli nie może być o tem mowy. Właśnie na plan pierwszy wysuwają się przeciwnictwa i egoizmy klasowe i one są właściwą przyczyną naszej dewastacji skarbowej. Wszak chodzi o to, że klasy posiadające nie chcą płacić podatków i zwałają ciężar utrzymania państwa na pracę fizyczną oraz inteligencję pracującą. Niepomaganie to jest ściśle związane z przywilejami klas i właśnie dla ratowania państwa trzeba im wyłać stanowczą walkę. Apelowanie

do jednności, do zapomnienia o sporach wewnętrznych jest w tym razie czystym absurdem, lub marnem do zaciemniania jasnej oceny położenia.

Mógłby powiedzieć jakiś naiwny optymista, że wobec coraz widoczniejszego niebezpieczeństwa prawica gotowa jest do ustępstw, do pohamowania swego egoizmu, że na gruncie koalicji stronnictw mógłby dojść do skutku zbawienny kompromis i uzdrowić nasze finanse. Szkoda tracić słowa na krytykę podobnych iluzji. Gdyby prawica chciała na serio uzdrowić skarby kosztem warstw zamożnych, mogłaby to robić bez koalicji, a lewica nie tylko by jej nie przeszkadzała, lecz nawet pomagała. Wszak i dzisiaj lewica powiększa nieraz propozycje przez rząd podatkami i umi je czasem przeferować wbrew urzędowej większości sejmu.

Nie po to Chjena tak chętnie rwała się do władzy, aby zaspokoić ambicję rządzenia, lecz po to przedewszystkiem, aby bronić przywilejów klas posiadających i nałożyć nowe ciężary na masy pracujące. Koalicja w jej rękach nie byłaby czem innym, jak próbą wystrychnięcia lewicy na dudka i narzucenia jej odpowiedzialności za półroczne władzy Chjeno-Piasta Grupy lewicowe z dotychczasowych gabinetów koalicyjnych wyniosły bardzo złe pod tym względem doświadczenie. Chjena brała w nich duży, nieraz nawet przeważający udział, co jej wszakże nie przeszkadzało biadać na „rządy lewicowe”, i zwałć na nie wszelką odpowiedzialność i kuć z tego kapitał partyjny na wybory. W danym razie oferta co do koalicji zakrawa wprost na drwinę i zdyskredytowany i chwiejący się rząd szuka amatorów, którzyby się zgodzili na podzielenie się z nim najzupełniej zasłużoną kompromitacją. Trudno o krok, któryby w tej mierze stał się sukcesem lub przynajmniej dogodnym odwrotem dla prawicy, a klęską moralną dla lewicy, co owa koalicja. W dodatku przyniosłaby tylko szkodę państwu, utrwalając zabójczy marazm w sejmie i rządzie, zamykając drogę do istotnej poprawy. To też słuszną dał odprawę zwolennikom koalicji poseł Diamand w piętnujących słowach: Prawica dała dowody tak bezwzględnej egoizmu partyjnego, niezrozumienia położenia Polski, deptania ustaw, lekceważenia konstytucji, tak łatwo narażała na szwank całe państwo, że oferty Witosa przyjąć nie możemy“.

J. Mazurski.

Majątek cudzoziemców w Rosji.

Jak komunikują z Moskwy, komisja specjalna, wydzielona przez najwyższą radę ekonomiczną w celu rejestracji majątku, należącego do cudzoziemców, ustaliła prowizoryczny plan, który stwierdza, że kapitały francuskie, belgijskie i angielskie stanowią około 50 proc. wszystkich majątków cudzoziemskich, nacjonalizowanych podczas rewolucji. Pozostałe 50 proc. należy do kapitalistów państw wrogich i neutralnych. — Prócz tego komisja stwierdziła, że większość przedsiębiorstw przemysłowych, będących własnością cudzoziemców,

znajduje się obecnie w oplakany stanie i że zwrot ich w obecnej chwili nie miałby żadnego znaczenia. Co dotyczy rozmiarów wynagrodzenia, żadanego przez właścicieli cudzoziemskich, to komisja uznaje cyfry, zgłoszone przez tych właścicieli za zbyt wygórowane. Komisja ustaliła np. że Francja, która określiła swe straty z powodu rewolucji na 25 miliardów rb. w złocie, zdaniem komisji posiada prawo tylko na wynagrodzenie w wysokości 12 miliardów rb. zł. i ta cyfra mogłaby podlegać dyskusji.

Skasowanie kurjerskich pociągów.

Niniejszym komunikuje się do wiadomości, że na podstawie rozporządzenia ministerstwa kolei żelaznych, kursujące między Warszawą a Katowicami przez Dębno, Skarżysko, Kielce, Strzemi-

szczyce pociągi pociągów nr. nr. 205 i 206, poczynając od 1 listopada r. b. od Kielc do Katowic kursować nie będą.

Naczelnik I oddziału ruchu.

W przededniu kryzysu rządowego.

Niewykonywanie reformy rolnej przez rząd osiemko-plastowy podkopało Piast na wsi i zmusiło klub do powzięcia wczoraj uchwały z żądaniem, aby do końca listopada rząd przeprowadził ustawę o wykonaniu reformy rolnej. — Uchwałę tę zakomunikowano zaraz p. Witosowi. Kluby osiemki chcą ustawę tę unieść, gdyż przewiduje ona tak że parcelację części dóbr państwowych, nie po to zaś duchowieństwo używało kościoła do agitacji za osiemką, aby następnie podlegać ustawom, które obowiązują wszystkich. Domaga się ono zapłaty, a to w formie wyłączenia z pod ustawy, jak świadczy o tem protest ks. Dąbrowskiego przeciw ustawie, oraz pogroźki pos. Żółtowskiego w komisji sejmowej. Większość rządowa zarysowuje się coraz widoczniej. Znaczącym jest tylko, że do zachwiania jej trzeba aż prywatnych interesów wyborczych grupy Piasta, podczas gdy interes państwa zupełnie stronnictw rządzących nie wzrusza.

Nagroda Nobla.

Tegoroczna nagroda Nobla została przyznana profesorowi Ostwaldowi, który jest chemikiem niemieckim. Ostwald zajmuje się badaniami nad konstytucją materii. Porobił ważne odkrycia z dziedziny zjawisk katalizy, to znaczy przyspieszenia reakcji. Odkrycia te spowodowały przewrót we współczesnej chemii przemysłowej.

Sowiety i banki francuskie.

Z Moskwy komunikują, że komisariat skarbu opracował projekt ogólnego porozumienia z bankami francuskimi, które wyraziłyby zamiar rozpoczęcia stosunków z instytucjami finansowymi Rosji.

Według tego projektu, banki francuskie, które miały filie w Rosji przed rewolucją, winny zawierać oddzielne umowy w każdym wypadku, zawierające rozliczne warunki likwidacji pretensji tych banków względem rządu Rosji. Banki, które dotąd nie posiadały filii w Rosji, mogą korzystać ze specjalnych warunków, ułatwiających do pewnego stopnia transakcje pomiędzy Rosją a zagranicą. (rps)

Rozwój lotnictwa pasażerskiego w Rosji.

Główny zarząd aeronautyki Rosji sów komunikuje, że linia komunikacji powietrznej między Władywostokiem i Berlinem przez Irkuck—Moskwę—Kowno, zostanie otwarta w najbliższej przyszłości. Druga podobna linia zostanie otwarta w bliskiej przyszłości pomiędzy Moskwą a Taszkientem, do czego czyniła się obecnie studia wstępne. Główny zarząd przyjął dla wszystkich tych linii powietrznych najnowszy model aparatu powietrznego wyrobu niemieckiego, firmy Junkers. Aparaty te mogą zabierać 14 pasażerów. Firma Junkers buduje w okolicach Moskwy fabrykę i warsztaty reperacyjne. (rps)

Wczorajsza wieczorowa prasa warszawska.

Wczorajsza prasa prawicowa upiekła swoje łamy strasznie wojowniczymi pytaniami.

Tej militarniejszej psychozie uległ nawet człowiek tak stępczy, jak sen. B. K. w dowód czego napisał w „Kurjerze Warszawskim” artykuł p. t. „Wojna z etatyzmem”.

Intencja artykułu dość słuszną, nie możemy się jednak zgodzić z tem, aby obecny rząd dał nam w tej sprawie coś nowego: jego „wojna z etatyzmem” polega głównie na tem, że urzędników zdolnych i fachowych, zastępuje swemi protegowanymi, bez względu na kwalifikacje. Zaś w dziedzinie życia gospodarczego, bynajmniej nie chwalać etatyzmu, jako że jest rodzajem „Zwangsverwaltung”, to jednak w dzisiejszych anormalnych warunkach ekonomicznych całkowite zniesienie tego przykrego, lecz niezbędnego czynnika kontroli nad producentem i sprzedawcą uważalibyśmy za przedwczesne.

Zresztą najlepiej będzie porównać sytuację rzecz pracujących za „czterolecia rządów lewicowych”, które to rządy utrzymywały etatyzm jako małym necessarium, z obecną sytuacją robotnika inteligenta, gdy żyjemy pod hasłem zbity wolnego handlu.

Drugim wielkim wojowniczym jest p. Radziejewski w „Rzeczypospolitej”. — „Polski szaniec” ma naprawdę dzielnych obrońców, którzy kraj wkrzesili i uratowali go przed zagładą. Lecz głównego z tych obrońców się szpieguje, przeciwdziałając mu się rozmaitych pstrych czy błękitnych generałów. Żyjemy bowiem „Pod rządami spisku”, jak o tem pisze „Przegląd Wieczorny”.

Algernon.

TEATR ANGIELSKI

Londyn, w październiku.

Życie teatralne w Londynie wydaje się na powierzchni swej zupełnie niezmiennem.

Jak przed wojną, teatry wystawiają coraz to nowe opery operetki, dramaty i farsy.

Gra jest zadawalająca, wystawa niezwykle bogata, a poziom artystyczny i intelektualny dosyć niski.

Manager (doświadczony kupiec) wynajmuje kilka teatrów (niektóre przedsiębiorstwa mają sześć, a nawet osiem scen do dyspozycji) i wystawia sztukę, o której może mieć pewność, że będzie przez kilka miesięcy przyciągała publiczność. Niektóre sztuki grywane są w ciągu czterech, pięciu lat. W ten sposób sukces obliczony jest na szerokie masy, a to dowodzi, zwykle dosyć niskiego poziomu intelektualnego.

Gdy przedsiębiorca taki zawładnie się, to oczywiście chwytą się innej sztuki. Ale zawodzi się bardzo rzadko, gdyż zna doskonale smak publiczności i jej potrzeby artystyczne.

Występują tylko najlepsi artyści, w operetkach pełno jest pięknych kobiet, a nowjoty wystawiane są z niestęchanym przepychem. Wszystko dla oka — a bardzo niewiele dla ducha.

Wszystkie znakomitości kontynentu zjeżdżają w sezonie do Londynu. Była Eleonora Duse, Guitry z Paryża, w operze śpiewała Melba, przybyli także rosyjscy tancerze. Wszystko jest tak, jak było przed wojną.

Byłoby jednak niesłusznem, uważać, że tem samem poznaliśmy już w zupełności teatr londyński.

Anglii nie rozgryza się tak szybko, tak samo jak Ameryce. To co jest najbardziej godne uwagi i to co jest najcenniejsze jest ukryte i należy zabrać się dopiero do poszukiwań.

Oryginalni i utalentowani artyści mają tu swe kółko, ale narażają się one jeszcze niewiele. Pozostają oni w cieniu, gdy młoty zbierają laury i majątek. Tak było, gdy pojawili się Meredith, Swinburne, Browning, Shelley, Beardsley i inni. Tak samo rzecz się ma z dramatem.

Prochownie 4-ch państw miały wylecieć w powietrze.

Pisma lotewskie, opisując wybuch prochowni w Warszawie, zastanawiają się nad faktem, który wedle ich zdania ma ścisłą łączność z katastrofą warszawską.

W tym samym mniej więcej czasie, gdy rozgrywały się potworne sceny wybuchu w polskiej stolicy, nieznanie bliżej indywidua starały się wtargnąć potajemnie do lotewskich prochowni. Dobrze jednak zdyscyplinowani żołnierze lotewscy, którzy stali na warcie nie dopuścili do zabudowań, mieszczących składy strzelniwa tajemniczych przybyszów.

W jednym nawet wypadku żołnierze, stojący na warcie, musieli użyć palnej broni.

Prasa lotewska jest zdania, iż komuniści rosyjscy zorganizowali wielki spi-

kwitnie on w specjalnych towarzystwach, ligach, klubach i na prowincji. Należy więc zobaczyć przedewszystkiem te teatry, by sądzić sztukę dramatyczną w Anglii.

Często się zdarza, że jakiś miłośnik teatru, wynajmuje gdzieś na przedmieściu teatrzyk i wystawia swoim kosztem nowe sztuki.

W ten sposób wystawiono w Londynie po raz pierwszy utwory Gorkiego, Ibsena i innych kontynentalnych i angielskich autorów. W ten sposób w teatrze Byermanna wystąpił po raz pierwszy Shaw i Galsworthy.

W Hammersmith, na przedmieściu Londynu, grają obecnie „Bygars Opera”. Jest to utwór z 17 stulecia, z czasów, gdy istniała jeszcze angielska opera.

Dla obcego widza utwór ten jest pełen niespodzianek i groteskowych sytuacji. Jest to Hogarth przeniesiony na scenę. Miejsce akcji to więzienie, sąd, szynk i miejsce stracenia, a osoby to: złodzieje, rozpustnicy, pijacy i szulerzy. Słowem jest to satyra z akompaniamentem muzyki. Do opery tej należą tańce, kuplety i dialogi w prozie.

„League of Arts” posiada swą własną trupę teatralną i urządza przedstawienia w wynajętych teatrzykach. Ta sama liga posiada prócz tego wedrową trupę, która rozjeżdża po prowincji. Gra Szekspira i innych średniowiecznych autorów i stara się zaznać masy z angielską literaturą dramatyczną.

Z Irlandji przyjeżdżają „Ulsterplayers” Towarzystwo to wystawia wyłącznie ludowe sztuki w ludowych kostiumach.

Birmingham i Manchester posiadają także swe własne trupy, które przyjeżdżają do Londynu na gościnne występy.

Prawie wszystkie takie przedsiębiorstwa utrzymywane są kosztem prywatnych osób. Nie słyszy się o nich, nie reklamują się, ale dopomagają młodym talentom i wystawiają wszelkie nowości.

Należy więc przyjrzeć się i jednemu i drugiemu teatrom, by mieć pojęcie i móc ocenić teatr angielski naszych czasów.

Ad. Rost.

Nowe trzęsienie ziemi.

RYGA, 24 października (Rps.). Jak komunikują z Moskwy, w okolicach Samarkandy w Turkiestanie rosyjskim dn.

17 października dąły się odczuć trzy silne uderzenia podziemne.

Spór francusko-szwajcarski.



Szwajcaria zaprotestowała przeciwko zniesieniu genewskiej wojennej strefy przez Francję, twierdząc w nocy rady związkowej do prezydenta Poincaré, że Francja samodzielnie zdecydowała mimo trwających francusko-szwajcarskich pertraktacji.

Artykuł 435 traktatu wersalskiego — powiada nota — nie mo-

że znosić umów, zawartych za zgodą Szwajcarii (strefy z 1815 r. i 1816 r.). Żółta strefa z r. 1860 została utworzona pod warunkiem że ludność Sabaudji opowie się za Francją. Na mapie liczba 1 oznacza strefę z r. 1815, 2 — z 1816, 3 — 1860 r. Linia kropkowana oznacza granicę szwajcarską.

